

UZASADNIENIE

Apelacja prokuratora okazała się w części zasadna i na skutek jej wniesienia zaistniały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku, odnośnie czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Natomiast, co do przestępstwa zarzucanego **w pkt II aktu oskarżenia**, apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem podniesiony w tym zakresie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, należy uznać za chybiony.

Wywody skarżącego sprowadzają się tu w istocie rzeczy do ogólnikowego zanegowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Opierają się one jednak na subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawiają przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słusność rozumowania Sądu I instancji. Natomiast dokonane przez tenże Sąd ustalenia, w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, będąc wynikiem całościowej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu meriti o niemożności przypisania sprawstwa i winy oskarżonej w zakresie czynu II, pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w treści art. 7 k.p.k. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu meriti stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności, będąc logicznie oraz z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że brak możliwości przypisania oskarżonej popełnienia omawianego tu czynu wynika przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonej M. S.. Pokrzywdzona przecież widziała sprawczynię kradzieży, gdyż mijiała się z nią przy wychodzeniu ze sklepu. Zeznała ona jednocześnie, że z całą pewnością nie była to oskarżona. O jakiegokolwiek pomyłce nie może być tu mowy, gdyż M. S. zeznała, iż oskarżoną znała wcześniej, z widzenia. Zauważyć należy, że gdyby to oskarżona była tą kobietą, z którą pokrzywdzona mijiała się w sklepie, to wówczas pierwsze zeznania M. S. musiałyby zawierać stwierdzenie, że nie wie ona, jak nazywa się sprawczyni, ale ją rozpozna, gdyż zna ją z widzenia. Tymczasem zeznania M. S. złożone w postępowaniu przygotowawczym tak przecież nie wyglądają. Ponadto jest to z całą pewnością świadek wiarygodny, gdyż jest to osoba obca dla oskarżonej i nie ma ona żadnego interesu, by chronić sprawczynię przestępstwa, popełnionego na jej szkodę.

Skarżący powołuje się w apelacji na okoliczność, że przy pierwszym przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym, oskarżona przyznała się również i do przestępstwa z pkt II. Jednakże oskarżona, już w następnym protokole przesłuchania oraz przed sądem to odwołała. Wytlumaczyła jednocześnie swoje wcześniejsze przyznanie się, zdenerwowaniem oraz obawą przed poniesieniem wysokich kosztów procesowych, o których mówił jej policjant. Tłumaczeń tych, mając zwłaszcza na uwadze, że oskarżona jest osobą w podeszłym wieku, nie mającą wcześniej do czynienia ze sprawami karnymi, nie można uznać jako zupełnie niedorzecznych i a priori – odrzucić. Oczywiście, możnaby – nawiązując do sugestii zawartych w apelacji – pokusić się o sprawdzenie, czy w czasie czynności przeprowadzanych z udziałem oskarżonej na komendzie policji był obecny, oprócz przesłuchującej funkcjonariusz R. W., jakiś inny policjant – mężczyzna i czy np. podczas przedprocesowego rozpytywania oskarżonej, nawiązywał on do kwestii kosztów, w przypadku nie przyznania się oskarżonej do winy. Można byłoby także zlecić firmie specjalistycznej poprawę jakości nagrania monitoringu z dnia 10.07.2012 roku, czy też zlecić sporządzenie opinii antropologicznej, na okoliczność, czy uwidoczniła na tym nagraniu sprawczyni, to oskarżona. Zapewne potrzebne byłoby też przeprowadzenie eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonej, na okoliczność podobieństwa sylwetki i chodu (oczywiście nie obyłoby się wówczas bez zastosowania instytucji przewidzianej w art. 396a § 1 k.p.k.). Trudno jednakże oczekiwać, aby opinie specjalistyczne były tu kategorię, zwłaszcza, że na nagraniu monitoringu z dnia 10.07.2012 roku nie widać twarzy sprawczyni kradzieży, a od czasu zdarzenia minęło już ponad 5 lat, co z pewnością miałyby niekorzystny wpływ dla porównania szybkości i sposobu chodu, czy też sylwetki oskarżonej oraz osoby kradnącej portfel. Nawet gdyby zresztą wykonać wyżej wskazane czynności procesowe, to i tak organ orzekający o winie oskarżonej, stanąłby w obliczu jednoznacznych zeznań pokrzywdzonej M. S., której wiarygodność

jest praktycznie nie do obalenia. Zresztą skarżący nie wskazał w apelacji żadnych argumentów, które mogłyby podważyć wiarygodność zeznań pokrzywdzonej.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu meriti w zakresie ostatecznej oceny przedmiotowego zdarzenia. Sąd Rejonowy słusznie ocenił, że w przedmiotowej sprawie na uznanie oskarżonej jako winnej inkryminowanego jej czynu z pkt II aktu oskarżenia, nie pozwala zgromadzony materiał dowodowy. Dlatego też jedynym dopuszczalnym w tym stanie rzeczy rozstrzygnięciem, było wydanie wyroku uniewinniającego, a w związku z czym, zaskarżony wyrok w tej części, jako słuszny i odpowiadający prawu – należało utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania, odnośnie czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia, należało orzec na podstawie art. 634 §1 k.p.k. w związku z art. 632 pkt 2 k.p.k.

Natomiast, co do czynu zarzucanego oskarżonej **w pkt I aktu oskarżenia** stwierdzić należy, że zgodnie z treścią art. 66 § 1 i 2 k.k. sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne wobec sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz. dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Z kolei art. 115 § 2 k.k. stanowi, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Tymczasem Sąd Rejonowy, uznając iż szkodliwość społeczna przypisanego oskarżonej czynu z pkt I aktu oskarżenia nie była znaczna, praktycznie nie wziął pod uwagę owych ustawowych okoliczności, mających wpływ na ocenę jej stopnia, a które to enumeratywnie i wyczerpująco wymienia się właśnie w art. 115 § 2 k.k. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy powołał się jedynie na to, że okoliczności popełnienia czynu są bezsprzeczne, a oskarżona nie była wcześniej karana i nie wchodziła w konflikt z prawem. Jednakże żadna z powyższych okoliczności wskazanych przez Sąd meriti, nie wchodzi w skład katalogu wymienionego w art. 115 § 2 k.k.

Natomiast Sąd Rejonowy pominał przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu takie przesłanki jak: rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru i motywację sprawcy. A przecież w realiach niniejszej sprawy, trzeba dostrzec, iż skradzione przez oskarżoną artykuły nie były bardzo małej wartości (ustalono ją wszakże na łączną kwotę niemal 2 tysięcy złotych). Na większy, niż tylko nieznaczny, stopień społecznej szkodliwości czynu wskazuje także i to, że proceder oskarżonej trwał przez dość długi okres czasu. Jak wynika z nagrań monitoringu, oskarżona doszła do wysokiej „specjalizacji” w dokonywaniu kradzieży sklepowej, potrafiąc na przykład ukraść kosmetyk, nawet gdy obok niej znajdował się pracownik sklepu (por. plik (...) _ (...) – k. 32). Niewątpliwie również motywem działania oskarżonej była chęć osiągnięcia korzyści majątkowej (niezapłacenie za kosmetyk, który chciała mieć). W świetle chociażby tych wymienionych okoliczności, jako dyskusyjne jawi się uznanie przypisanego oskarżonej przestępstwa, jako wypadku mniejszej wagi, a już zdecydowanie wykluczonym jest przyjęcie, iż charakteryzowało się ono nieznacznym stopniem zawinienia i społecznej szkodliwości.

Tak więc, wobec braku prawidłowej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności popełnionego przestępstwa – zwłaszcza w kontekście treści art. 115 § 2 k.k. – należało uznać, iż stwierdzenie Sądu Rejonowego o „nieznaczności” zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego czynu było wnioskowaniem nieuprawnionym. Natomiast takie okoliczności jak: uprzednia niekaralność oskarżonej, czy wyrażona skrucha, mogą mieć jedynie wpływ dla wyboru rodzaju kary, jej wymiaru, czy też na ocenę prognozy kryminologicznej.

Podsumowując powyższe rozważania uznać należy, iż stwierdzone uchybienia odnośnie oceny stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a zatem niezbędnych przesłanek dla warunkowego umorzenia postępowania karnego, musiały spowodować uchylenie zaskarżonego wyroku, co do czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia i przekazanie w tej części sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim. Sąd odwoławczy

nie może bowiem sam skazać w drugiej instancji sprawcy, co do którego w pierwszej instancji warunkowo umorzono postępowanie karne (art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. w związku z art. 454 § 1 k.p.k.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić ponownie postępowanie, tylko co do przestępstwa z pkt I aktu oskarżenia. Ponieważ do wezwania na rozprawę pozostaje, oprócz oskarżonej, praktycznie tylko jeden świadek, sprawa powinna zakończyć się na jednym terminie. Sąd meriti winien natomiast pamiętać o dokonaniu wnikliwej oceny stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, uwzględniając wszystkie elementy, składające się na stronę podmiotową i przedmiotową przestępstwa, w tym oczywiście mieć na względzie przepis art. 115 § 2 k.k.